

Marek Olejnik, *MIKROTOPONIMIA POWIATU WŁODAWSKIEGO*, Rozprawy Sławistyczne UMCS 25, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014, ss. 202.

Zainteresowanie nazewnictwem terenowym Lubelszczyzny sięga połowy lat 50. XX wieku. Kluczową i jedyną przez lata monografią związaną z tą problematyką była publikacja Michała Łesiowa, poświęcona mikrotoponimii Lubelszczyzny¹. Jej autor, bazując na eksploracjach terenowych przeprowadzonych w latach 1954–1960 przez kilku lubelskich pracowników naukowych na zlecenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, zgromadził wystarczający materiał do ukazania siatki nazw na obszarze ówczesnego województwa lubelskiego. Po ponad 30 latach od ukazania się tej monografii młodsze pokolenie badaczy skupionych wokół dwóch ośrodków uniwersyteckich Lublina, podjęło dalsze badania uwzględniające zarówno materiał historyczny, jak i współczesny Lubelszczyzny². W nurt ten wpisuje się recenzowana książka Marka Olejnika będąca pokłosiem rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem profesora Feliksa Czyżewskiego z Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS.

Autor monografii zgromadził obszerny materiał mikrotoponimiczny, uwzględniający zarówno gwary polskie, jak i ukraińskie na obszarze współczesnej jednostki administracyjnej, jaką jest powiat włodawski w województwie lubelskim. W latach 2000–2005 oraz dodatkowo na przełomie lat 2012/2013 zebrał formacje mikrotoponimiczne pochodzące ze 101 miejscowości (s. 11). Łącznie odnotował 977 nazw terenowych występujących w gwarach polskich oraz 286 mian w gwarach ukraińskich (s. 14). Znacznie mniejsza liczba tych drugich spowodowana jest istotną zmianą pejzażu językowo-kulturowego po drugiej wojnie światowej, tj. wysiedleniem ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” oraz coraz rzadziej reprezentowaną gwarą ukraińską w lokalnych wspólnotach komunikatywnych. Żmudna eksploracja terenowa, jakże rzadka we współczesnych badaniach lingwistycznych, uprawnia autora do formułowania wniosków ogólnych wypływających z pracy. Przeprowadzona analiza znaczeniowa mikrotoponimów wykazała, że nazwy te najczęściej charakteryzują i lokalizują obiekty. W zakresie analizy strukturalnej Olejnik odnotował przewagę mian prymarnych nad sekundarnymi (s. 181–182). Jak zauważa autor monografii, ważne w tej materii wydaje się również porównanie zgromadzonego współczesnego materiału z historycznym, zdeponowanym w archiwach oraz odnotowanym w przywo-

¹ M. Łesiów, *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*, Lublin 1972, ss. 215.

² Poza opisywaną tu publikacją należy odnotować dwa opracowania z zakresu nazw terenowych. W 2006 roku w Katedrze Języka Polskiego KUL przygotowano dysertację doktorską pod kierunkiem prof. Władysława Makarskiego autorstwa Mariusza Kopra pt. *Osiemnastowieczne nazwy terenowe dawnej ziemi chełmskiej*, zaś w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS w 2009 roku powstała praca doktorska autorstwa Doroty Owerko-Elsheikh pod kierunkiem prof. Feliksa Czyżewskiego pt. *Mikrotoponimia powiatu chełmskiego*.

lanej książce Łesiowa. Pozwala to odtworzyć procesy nominacyjne oraz żywotność poszczególnych typów semantycznych i formalnych w tej części pogranicza polsko-ukraińskiego. I tak np. na podstawie badań porównawczych autor mikrotoponimii w powiecie włodawskim zauważył, że nazewnictwo terenowe badanego obszaru uległo w ostatnich 50 latach znacznemu odmłodzeniu (s. 183).

Monografia Olejnika składa się ze wstępu, w którym autor charakteryzuje przedmiot i cel swojej pracy (s. 9–10), definiuje nazwę terenową (s. 10–11), przedstawia bazę źródłową (s. 11–14), zasady doboru informatorów (s. 14–15). Nieodzownym w tego typu badaniach jest również rys historyczny obszaru, z którego zostały wynotowane mikrotoponimy (s. 15–18). Jak słusznie zauważa autor, nazwy terenowe mówią o lokalnej społeczności, ukształtowaniu terenu, świecie roślinnym i zwierzęcym, pewnych faktach historycznych, stosunkach społecznych i narodowościowych. Nie mniej istotna jest historyczna i współczesna sytuacja językowa na terenie powiatu włodawskiego, która także ma wpływ na kształtowanie się mikrotoponimów pod wpływem języka i lokalnej gwary (s. 18–24). W części wstępnej autor książki przedstawia również stan badań w zakresie toponimii ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego (s. 25–28). Na jego podstawie można wywnioskować, że dobrze jest mu znana literatura przedmiotu. Informacje wstępne kończy rozwiązanie punktów występujących na mapach oraz alfabetyczny wykaz miejscowości i informatorów (s. 28–32). Ci ostatni byli bardzo skrupulatnie dobierani zgodnie z przyjętą metodologią nie tylko w badaniach onomastycznych, ale też i dialektalnych. Większość z informatorów to ludność autochtoniczna zamieszkująca ten obszar od wielu pokoleń.

Główny zrąb pracy stanowi słownik mikrotoponimów (s. 33–150). Ukazane zostały w nim wszystkie nazwy terenowe występujące w systemie gwar polskich oraz w systemie gwar ukraińskich. Artykuł hasłowy składa się z nazwy obiektu, formy gwarowej podanej w transkrypcji fonetycznej, typu obiektu nazywanego, jego lokalizacji względem najbliższej miejscowości, określenia klasyfikacyjnego oraz komentarza etymologicznego. W segmencie hasła pojawia się też literatura, z której autor korzystał, badając konkretną jednostkę. Na podstawie dokładnej lokalizacji oraz wywiadu terenowego należy sądzić, iż autor monografii bardzo dobrze orientuje się w przestrzeni społecznej i kulturowej powiatu włodawskiego. Informacje uzyskane w trakcie kwerendy od autochtonów nierzadko ułatwiają interpretację badanego materiału. Autor korzysta jednak z tej wiedzy w sposób wyważony i krytyczny.

Kolejny rozdział poświęcony jest klasyfikacji semantyczno-strukturalnej mikrotoponimów (s. 151–175). Podobnie jak w części słownikowej autor na początku charakteryzuje materiał wyekscerpowany z gwar polskich, następnie zaś z ukraińskich. Dokonując charakterystyki znaczeniowej, Olejnik korzysta z wypracowanych przez lata propozycji klasyfikacyjnych autorstwa Witolda Taszyckiego i Henryka Borka. W zakresie motywacji strukturalno-gramatycznej powołuje się na podział Stanisława Rosponda, który wydzielił nazwy prymarne, sekundarne oraz composita.

W rozdziale trzecim autor przedstawia uwagi o cechach fonetycznych występujących w mikrotoponimach powiatu włodawskiego (s. 176–180). Ukazują one wzajemnie przenikanie się dwóch systemów językowych – polskiego i ukraińskiego. To zasadnicza zaleta studium, które łączy tak istotny na pograniczu kontekst kilku kultur, religii i narodów. Odzwierciedleniem tego jest zróżnicowana sytuacja językowa badanego obszaru. Pracę kończy bibliografia oraz streszczenie w języku angielskim. Biorąc pod uwagę kompozycję, układ charakteryzowanego materiału oraz konkluzję, należy zauważyć, iż studium toponomastyczne jest poprawne pod względem rzeczowym i metodologicznym.

Poza niewątpliwymi walorami monografii w trakcie lektury książki Olejnika można odnotować pewne uwagi oraz nasuwające się wątpliwości, które koncentrują się wokół kilku kwestii. Pierwsza dotyczy trudności związanych z definicją oraz dokładnym sprecyzowaniem, co już jest nazwą terenową. Wprawdzie autor zauważa, że część zebranych przez niego mian może stać na pograniczu apelatywów i onimów, to jednak nie odnotowuje artykułu Mariana Kucyły, który w odniesieniu do niektórych mikrotoponimów zebranych drogą wywiadu środowiskowego mógłby rozwiązać pojawiające się wątpliwości³. Olejnik przyjął tutaj bezkrytycznie definicję nazwy własnej za Władysławem Lubasiem (s. 11). Wydaje się, że problem statusu proprialnego formacji mikrotoponimicznych jest bardziej złożony i otwarty dla tak szerokiego zbioru jednostek. Kolejną kwestią natury metodologicznej jest zastosowany przez autora podział strukturalno-gramatyczny autorstwa Rosponda (s. 13). Przyjęta przez wielu badaczy klasyfikacja jest w praktyce trudna do zastosowania, szczególnie w odniesieniu do nazw z możliwymi podstawami o różnym stopniu złożoności morfologicznej. Brak ściśle zlokalizowanych i schronologizowanych baz apelatywnych sprawia, że podział strukturalno-gramatyczny Rosponda nie jest do końca jasny i konsekwentny, a w praktyce wręcz trudny do zastosowania, zwłaszcza do nazw typu *Dębina* ‘lasek dębowy’ (wówczas nazwa prymarna) lub od *dąb* (nazwa sekundarna), podobnie *Brzozowiec* od *brzozowy* z sufiksem *-ec* lub od *brzoza* z formantem *-owiec* (w obu przypadkach nazwa sekundarna z różnymi formantami). Kwestię prymarności bądź sekundarności mikrotoponimów nie zawsze są w stanie rozstrzygnąć opracowania leksykograficzne (w tym słowniki gwarowe), ponieważ odnotowana przez ich autorów warstwa apelatywna nie zawsze jest tożsama z częstokroć tworzonymi *in statu nascendi* formacjami mikrotoponimicznymi. Z uwagi m.in. na te kwestie współcześni badacze często rezygnują z propozycji Rosponda, stosując analizę morfotaktyczną polegającą na wskazaniu typów morfologicznych toponimów, a nie kreacji derywacyjnej⁴.

³ M. Kucyła, *Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną*, „Onomastica” 1967, t. XII, s. 153–161.

⁴ Zob. W. Makarski, *O klasyfikacji nazw miejscowych raz jeszcze*, „Roczniki Humanistyczne” 1997–1998, t. XLV–XLVI, z. 6, s. 40.

Pewne nieścisłości można odnotować w strukturze słownika mikrotoponimów powiatu włodawskiego. Z jednej strony bowiem autor stosuje odsyłacze, z drugiej zaś powiela ten sam opis w innych segmentach hasła. Przykładem mogą być tutaj mikrotoponimy mające w swej podstawie apelatyw *grąd*. Jest on kilkakrotnie wyjaśniany w różnych częściach pracy z podaniem innych źródeł leksykograficznych (s. 44–46). Podobnie jest z nazwami terenowymi mającymi w swej podstawie wyraz pospolity *łaz*. Ostatni z apelatywów służący jako baza dla mikrotoponimów bez stosownego w tym przypadku komentarza autorskiego raz jest definiowany jako ‘pastwisko’, innym razem zaś jako ‘miejsce po wypalonym lub wykarczowanym lesie’ (s. 67, 69–70). Przyjętą przez autora charakterystykę mikrotoponimów odantropomicznych można by też poszerzyć o analizę motywujących je nazw osobowych. Taka dwupoziomowa charakterystyka ukazałaby szereg interferencji polsko-ukraińskich w badanym materiale poprzez objaśnienie wielu nieczytelnych, a bardzo ciekawych nie tylko dla onomasty, ale też przeciętnego odbiorcy antroponimów. W tak bogatym materiale mikrotoponimicznym można by mieć też wątpliwości co do samej interpretacji niektórych mian oraz motywujących je podstaw. I tak np. nazwa lasu *Kraśnyk* pochodzi od przymiotnika *krasny* o znaczeniu ‘czerwony’ albo ‘piękny’. Odnotowany rzeczownik *krasota* nie odnosi się bezpośrednio do tej nazwy (s. 133). Niejasny dla autora mikrotoponim *Budzyń* wydaje się przejrzysty zarówno pod względem semantycznym, jak i strukturalnym (s. 40). Podstawą miana jest zapewne gwarowy apelatyw *budzyń*, definiowany jako ‘gorzej zabudowana część wsi’⁵. Zdarza się, że autor zupełnie pomija motywację semantyczną mikrotoponimu. Tak jest np. z nazwą terenową *Na Posadzie* (s. 73). Informacja w hasle, że pole to uprawiał kiedyś gajowy nie wydaje się wystarczająca. Słusznie odnotowany przez autora monografii apelatyw *posada* ma bowiem związek z przedmieściem, osadą⁶. Tych kilka uwag merytorycznych dla pojedynczych mian w niczym nie umniejsza wartości głównego rozdziału pracy, jakim jest słownik nazw terenowych. Należy podkreślić, iż zdecydowana większość materiału liczącego ponad 1200 mikrotoponimów została zinterpretowana bez zastrzeżeń. Świadczy to o solidnym warsztacie naukowo-badawczym oraz wypracowanej przez autora monografii nietawnej metodologii pracy uwzględniającej niejednorodny materiał mikrotoponomastyczny na obszarach z substratem i superstratem językowym.

W części strukturalno-gramatycznej dla nazw komponowanych wątpliwości pojawiają się przy umieszczeniu zestawień przed formami pochodzącymi od wyrażen przyimkowych (s. 155–157, 160–161). Te ostatnie jako struktury mniej rozbudowane winny być raczej scharakteryzowane wcześniej, tj. przed zestawieniami dwuczłonowymi. W pracy zdarzają się też pewne potknięcia językowe. Dotyczą one np. przekręcenia nazw tytułów niektórych cytowanych prac (s. 187), braku miejsca wydania

⁵ W. Makarski, *Nazwy miejscowości dawnej ziemi sanockiej*, Lublin 1986, s. 47.

⁶ *Ibidem*, s. 83.

(s. 28) oraz błędnych numeracji stron (s. 189). Również kończącą pracę bibliografię można by poszerzyć o kilka innych publikacji, m.in. o ważną w analizie antroponimów na pograniczu polsko-ukraińskim monografię autorstwa Ewy Wolnicz-Pawłowskiej i Wandy Szulowskiej⁷. Z drugiej strony należy w tym miejscu pochwalić autora za wykorzystane w publikacji ukraińskie prace z zakresu ojkonimii, anojkonimii i antroponimii, jakże rzadkie u wielu innych polskich autorów badających obszar pogranicza polsko-ukraińskiego. Ich odnotowanie oraz wykorzystanie w pracy pokazuje, że autor monografii na bieżąco śledzi rozwój onomastyki zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, iż przedstawiona wyżej garść uwag oraz nasuwających się wątpliwości w niczym nie umniejsza wartości publikacji Olejnika. Pozycja ta wpisuje się bowiem w nurt badań nad mikrotoponią wschodniej Lubelszczyzny, będąc drugą po książce Łesiowa cenną monografią naukową poświęconą szczegółowej analizie mikrotoponimów tego obszaru. Po ponad trzydziestu latach od ukazania się tej publikacji niejako powrót do tej problematyki jest jak najbardziej uprawniony w oparciu o nowy materiał badawczy i nieustannie dopracowywany warsztat metodologiczny mikrotoponomasty. Należy tutaj podkreślić tak ważną, a niestety współcześnie często zaniechaną (szczególnie przez młodsze pokolenie badaczy), wieloaspektową analizę nazw na pograniczach językowo-kulturowych, uwzględniającą dwa systemy – polski i ukraiński. Te nieocenione, a w dzisiejszych czasach też niedoceniane badania, sprawiają, że na ich podstawie możemy odnaleźć wiele interesujących informacji na temat kształtowania się języka i gwary w tej części pogranicza. Ważnym aspektem są również kwestie pozajęzykowe. Wszystkie mikrotoponimy są bowiem ważnym świadectwem przeszłości i teraźniejszości, zwierciadłem, w którym odbija się ukształtowanie terenu, flora, fauna, stosunki społeczno-gospodarcze i historyczno-osadnicze. Poza walorami *stricto* naukowymi monografia M. Olejnika jest również niezmiernie istotna dla regionalistów z Włodawy i okolic. W świecie postępującej globalizacji autor zwraca bowiem uwagę na ważny aspekt badań onomastycznych w tzw. małych ojczyznach. Należy zatem żywić nadzieję, iż badania te będą kontynuowane i poszerzane w oparciu o nowe historyczne i współczesne jednostki administracyjne Lubelszczyzny, uwzględniające specyfikę, proces kształtowania oraz żywotność nazw terenowych.

Mariusz Koper
Katolicki Uniwersytet Lubelski

⁷ E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich XV–XIX*, Warszawa 1998.